

Ks. prof. dr hab. Bogdan FERDEK
PWT, Wrocław

ROZUMIENIE OBECNOŚCI MARYI W NARODZIE

Na Jasnej Górze szczególnie często wypowiedane są słowa o obecności Maryi w dziejach narodu polskiego. Przykładowo dla papieża Jana Pawła II sześćsetlecie Jasnej Góry świadczy „o szczególnej obecności Bogarodzicy w dziejach naszego narodu”¹. Na obecność Maryi w narodzie należy spojrzeć poprzez pryzmat encykliki Jana Pawła II *Redemptoris Mater*. Obecność Maryi jest jednym z centralnych tematów tej encykliki. Wyrażenie „obecność” w odniesieniu do Maryi pojawia się w tej encyklice aż czternaście razy. Encyklika *Redemptoris Mater* inspirowała do teologicznego doprecyzowania wyrażenia „obecność Maryi”.

W potocznym znaczeniu obecność jest znajdowaniem się w jakimś miejscu lub też funkcjonowaniem w jakimś miejscu poprzez zaznaczanie swojego istnienia w jakiejś sferze lub dziedzinie. W filozoficznym ujęciu obecność ma co najmniej trzy znaczenia. Jest ona świadomą aktywizacją zmagazynowanego w pamięci widzialnego obrazu poznawczego człowieka. Obecność może być również anamnetyczną funkcją obrazu lub zdjęcia. Wreszcie może być ona wejściem człowieka w jego naturalnej cielesności na teren aktualnego doświadczenia zmysłowego². W teologicznym ujęciu na pojęcie obecności rzuca światło zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Według Josepha Ratzingera „nowym sposobem obecności zmartwychwstałego Pana nie jest po prostu naturalna wszechobecność. Tej nowej formy istnienia nie należy rozumieć jako *secundum modum naturae*, na kształt sposobu bycia rzeczy naturalnych, ale *secundum modum personae*. Pan nie jest obecny w taki sam sposób, jak rzeczy naturalne, lecz jest między nami na sposób osobowy [...]. On przekroczył ograniczenia *sarx*, pokonał barierę dziejów i ma moc, aby udzielać się nam w każdym miejscu i w całej swojej pełni być obecnym dla każdego «ty» człowieka”³. Ten personalny sposób obecności zmartwychwstałego Jezusa tłumaczy Ratzinger za pomocą przykładu zaczerpniętego z codziennego życia: „Zdarza się nieraz, że dwoje ludzi stoi przyciśniętych do siebie w zatłoczonym autobusie, a mimo to są od siebie nieskończenie daleko.

¹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979-1983-1987-1991-1995-1997*, Kraków 1997, s. 274.

² G. Müller, *Dogmatyka katolicka*, Kraków 2015, s. 721.

³ J. Ratzinger, *Sakrament i misterium*, Kraków 2011, s. 107-108.

Równie dobrze możemy wyobrazić sobie odwrotną sytuację: dwie osoby, które dzieli tysiące kilometrów, mogą być sobie bezgranicznie bliskie. Jeśli tylko kontaktują się na samym dnie swoich osobowości, są ze sobą mimo jakiegokolwiek oddalenia⁴. W świetle zarysowanego filozoficzno-teologicznego rozumienia obecności zostanie podjęta próba rozwiązania problemu: jak rozumieć obecność Maryi w narodzie?

Z polskich teologów próbę rozwiązania tego problemu podjął Bogusław Kochaniewicz OP⁵. Szczegółowy problem obecności Maryi w świetle doświadczeń peregrynacji kopii jasnogórskiej ikony poruszył Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv⁶. Wyniki badań tych teologów zostaną wykorzystane, usystematyzowane i pogłębione.

Jakby „miejscem” teologicznego poszukiwania obecności Maryi powinien być Kościół. Wskazuje na to Jan Paweł II, dla którego „Maryja pozostaje wciąż obecna w dziele Kościoła, który wprowadza w świat królestwo Jej Syna. Ta obecność Maryi znajduje zarówno w naszych czasach, jak w całych dziejach Kościoła wielorakie środki wyrazu” (RM 28). Pomocą w ukazaniu sposobów obecności Maryi w Kościele będzie rozumienie Kościoła jako *communio sanctorum*. W tak rozumianym Kościele będą poszukiwane sposoby obecności Maryi. Według Katechizmu Kościoła katolickiego: „Pojęcie komunii świętych ma [...] dwa znaczenia, ściśle ze sobą powiązane: komunii w rzeczach świętych (*sancta*) i komunii między osobami świętymi (*sancti*)” (nr 948). Pierwsza część opracowania będzie ukazywała obecność Maryi w komunii między osobami świętymi, a druga – w komunii w rzeczach świętych. Ostatnia część będzie próbą szczegółowego opisu obecności Maryi w Kościele.

1. Obecność Maryi w komunii między osobami świętymi

Communio sanctorum jako komunii między osobami świętymi opisuje papież Paweł VI w *Wyznaniu wiary Ludu Bożego*. Według papieża: „Wierzmy we wspólnotę wszystkich wiernych chrześcijan, a mianowicie tych, którzy pielgrzymują na ziemi, zmarłych, którzy jeszcze oczyszczają się, oraz tych, którzy cieszą się już szczęściem nieba, i że wszyscy łączą się w jeden Kościół; wierzymy również, że w tej wspólnotcie mamy zwróconą ku sobie miłość miłosiernego Boga i Jego świętych, którzy zawsze są gotowi na słuchanie naszych prośb⁷”. W tak rozumianej *communio sanctorum* jest obecna Maryja. Według papieża Jana Pawła

⁴ Tamże, s. 107-108.

⁵ Zob. B. Kochaniewicz, *Wybrane zagadnienia z mariologii Jana Pawła II*, Niepokalanów 2007, s. 47-55.

⁶ S. C. Napiórkowski, *Polska teologia ikony? Problem obecności Maryi wśród nas w świetle doświadczeń peregrynacji*, „Collectanea Theologica” 61 (1991), nr 4, s. 23-43.

⁷ Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, „Christianitas” 48-49 (2012), s. 13.

II „Maryja pozostaje w swoim wniebowzięciu objęta całą rzeczywistością Świętych obcowania” (RM 41). Będąc obecna w *communio sanctorum* Maryja, tak jak miłosierny Bóg i Jego święci, gotowa jest na słuchanie prośb tych, którzy jeszcze pielgrzymują na ziemi. W jej przypadku to słuchanie prośb można określić za Janem Pawłem II jako „pośrednictwo macierzyńskie”. Według papieża „Macierzyństwo Jej – po odejściu Syna – pozostaje w Kościele jako pośrednictwo macierzyńskie: wstawiając się za wszystkimi swoimi dziećmi, Matka współdziała w zbawczym dziele Syna, Odkupiciela świata” (RM 40). To macierzyńskie pośrednictwo „które po raz pierwszy zaznaczyło się w Kanie Galilejskiej [...] trwa nadal w dziejach Kościoła i świata” (RM 40). Jest ono podporządkowane pośrednictwu samego Odkupiciela. Jak bowiem naucza Jan Paweł II: „Przez swoje pośrednictwo «podporządkowane» pośrednictwu samego Odkupiciela, Maryja przyczynia się w sposób szczególnie do łączności Kościoła pielgrzymującego na ziemi z eschatologiczną rzeczywistością Świętych obcowania, Ona sama bowiem jest już wzięta do nieba»” (RM 41).

Macierzyńskie pośrednictwo Maryi jest doświadczane przez wiernych w sanktuariach. W nich znajdują się oni w zasięgu jej „matczynej obecności” (RM 28) i dlatego w sanktuariach jednostki i środowiska, narody i kontynenty szukają spotkania z Matką Pana. Według Jana Pawła II na Jasnej Górze – a można to odnieść do każdego sanktuarium maryjnego – Maryja „nie tylko ma swój Obraz, swój Wizerunek, jeden z najbardziej znanych i najbardziej czczonych na całym świecie — ale która tutaj w jakiś szczególny sposób jest. Jest obecna. Jest obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła — uczy Sobór. Jest obecna dla każdego i dla wszystkich, którzy do Niej pielgrzymują”⁸. Choć obecność Maryi nie jest zawężona do wizerunku, to jednak również sam obraz wyraża macierzyńską obecność Maryi. Według Jana Pawła II „Ta, która przemawiała pieśnią na ustach praojców, przemówiła w swoim czasie tym Wizerunkiem, poprzez który wyraziła się Jej macierzyńska obecność w życiu Kościoła i Ojczyzny”⁹. Obecność Maryi poprzez wizerunek była już przedmiotem refleksji polskich teologów. Tą obecność próbuje się opisać porównując idola i ikonę. Idol, jako wyobrażenie bóstwa, zatrzymuje wzrok na sobie, chce zawładnąć poznaniem człowieka i jego wyobraźnią, fascynuje i przykuwa wzrok, zatrzymując na tym co widzialne. Natomiast ikona, w przeciwieństwie do idola, jest oknem na transcendencję. O ile idol, podobnie jak ekran, zatrzymuje na sobie, o tyle ikona, jak okno, nie zatrzymując uwagi na sobie, przenosi akt poznawczy w przestrzeń transcendencji. W ikonie zachodzi „zgodność przeciwieństw”, bo element transcendencji jest obecny i równocześnie jest nieobecny¹⁰. Ikona jest więc formą obecności w nieobecności. Jak pisze pra-

⁸ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979-1983-1987-1991-1995-1997*, s. 45-46.

⁹ Tamże, s. 45.

¹⁰ K. Stachewicz, *Ikona a ontologia*, w: *Wokół teologii ikony*, red. B. Kochaniewicz, Poznań 2011, s. 15-16.

wosławny teolog Paweł Florenski: „Patrzę na ikonę i mówię do siebie: «Oto Ona sama». Nie jej wyobrażenie, lecz Ona sama, dzięki sztuce ikony kontemplowana. Jak przez okno widzę Matkę Bożą, Samą Matkę Bożą, i do Niej samej zanoszę modły, twarzą w twarz, a nie do jej wyobrażenia”¹¹. Polska teologia ikony idzie jednak dalej niż prawosławna teologia. Dla Karola Wojtyły obraz nie tylko przypomina Maryję, ale uobecnia jej osobę. Jest to obecność czynna, dyskretna i wszędzie docierająca. Ta obecność nie ogranicza się do fizycznej obecności obrazu lecz jest od niego niezależna. Maryja była obecna również, gdy obraz był uwięziony, a peregrynowały same tylko ramy¹². Według o. Napiórkowskiego „jeśli prawosławne ujęcie obecności Maryi w ikonie podkreśla ideę jakiejś obecności dość wyraźnie zlokalizowanej, zamkniętej w znaku, chociaż nie ograniczonej przez niego, w pewnym sensie «statycznej» jako przebywanie, to omawiana polska propozycja akcentuje raczej dynamiczny, zbawczo-wydarzeniowy charakter tej obecności, niekoniecznie związany z ikoną. W takim sensie minimalizuje znaczenie samej ikony jako decydującego (istotnego) «miejsca obecności»”¹³.

Obecność Maryi w sanktuariach poprzez obraz i poza nim przyczynia się do rodzenia i wychowywania synów i córek Kościoła. Według Jana Pawła II Maryja współdziała „swą macierzyńską miłością w rodzeniu i wychowaniu synów i córek Kościoła-Matki. Macierzyństwo Kościoła urzeczywistnia się nie tylko wedle wzoru i prawzoru Bogarodzicy – urzeczywistnia się również przy Jej współdziałaniu” (RM 44). Świadectwem tego współdziałania Maryi w rodzeniu i wychowaniu synów i córek Kościoła jest doświadczenie maryjne, czyli żywa mariologia. O takiej doświadczalnej, czyli żywej mariologii pisze Jan Paweł II w liście do prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego z okazji publikacji jego książki *Wszystko postawiłem na Maryję*: „Książka, która ma się ukazać pod tak wymownym tytułem: *Wszystko postawiłem na Maryję*, będzie nade wszystko wielkim świadectwem: chrześcijanina, kapłana, biskupa, Polaka naszej epoki. Książkę pod takim tytułem może opublikować tylko Prymas Polski. A Ksiądz Prymas posiada wyjątkowe doświadczenie Maryjne: doświadczenie na miarę epoki. Znajdziemy w tym świadectwie z pewnością szczególnie wyraz żywej mariologii, podobny do tego, jaki pisali swym życiem i twórczością ludzie tacy, jak św. Bernard czy Ludwik de Montfort, czy też w pierwszej połowie naszego stulecia bł. Maksymilian Kolbe”¹⁴. Ta doświadczalna, czyli żywa mariologia jest nową kategorią wyrażającą obecność Maryi. Jest to obecność przez wiarę i pobożność poszczególnych chrześcijan¹⁵. Byłaby to jakaś forma moralnej obecności.

¹¹ P. Florenski, *Ikonostas i inne szkice*, Warszawa 1984, s. 133.

¹² B. Kochaniewicz, *Wybrane zagadnienia z mariologii Jana Pawła II*, s. 48-49.

¹³ S. C. Napiórkowski, *Polska teologia ikony?*, s. 36-37.

¹⁴ Jan Paweł II, *Czcigodny i Umiłowany Księżu Prymasie!*, w: S. Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paris 1980, s. 12.

¹⁵ B. Kochaniewicz, *Wybrane zagadnienia z mariologii Jana Pawła II*, s. 52.

U podstaw niektórych sanktuariów leżą mariofanie. Na ziemiach polskich takie sanktuarium znajduje się w Gietrzwałdzie. Gietrzwałd jest jednym z dwunastu na świecie, a jedynym w Polsce, miejscem objawień maryjnych uznanych przez Stolicę Apostolską za autentyczne. Mariofanie są szczególnym wyrazem łączności Kościoła pielgrzymującego z Kościołem niebiańskim. Maryja, przybywając z Kościoła niebiańskiego, wspiera Kościół pielgrzymujący w chwilach doświadczeń. Jest to macierzyńska obecność wniebowziętej Maryi. Od momentu wniebowzięcia Maryja posiada szczególny status osobowy. „Jej ciało, w świetle zmartwychwstania Chrystusa i w Chrystusie [...] jest nieśmiertelne, chwalebne i duchowe. Maryja jest więc wyposażona przez moc pochodzącą od Zmartwychwstałego i od Ducha, dlatego też jest obecna i skutecznie współpracuje w zbawieniu odkupionych przez Syna w wyjątkowy sposób”¹⁶. Dzięki byciu wniebowziętą, czyli byciu w stanie zmartwychwstania ciała na wzór zmartwychwstałego Jezusa, Maryja przekroczyła ograniczenia *sarx*, pokonała barierę dziejów i ma moc, aby ukazywać się w każdym miejscu – także w Gietrzwałdzie, i w całej swojej pełni być obecną dla każdego «ty» człowieka, także «ty» wizjonerek z Gietrzwałdu: Justyny Szafrzyńskiej i Barbary Smulowskiej. Tej nowej formy istnienia wniebowziętej Maryi nie należy rozumieć jako *secundum modum naturae*, na kształt sposobu bycia rzeczy naturalnych, ale *secundum modum personae*. Maryja wniebowzięta nie jest bowiem obecna w taki sam sposób, jak rzeczy naturalne, lecz jest między ludźmi na sposób osobowy. Jej obraz widziany przez wizjonerki z Gietrzwałdu jest „syntezą bodźca pochodzącego z Wysoka oraz możliwościami, jakimi dysponuje podmiot postrzegający, to znaczy dzieci”¹⁷. Nie jest to zatem do końca wejście Maryi w jej naturalnej cielesności na teren aktualnego doświadczenia zmysłowego wizjonerek.

Maryja jest obecna w komunii między osobami świętymi. Wyrazem takiej obecności Maryi jest jej macierzyńskie pośrednictwo, którego można doświadczać w sanktuariach i poza nimi, poprzez wizerunek i poza nim. To doświadczenie macierzyńskiego pośrednictwa rodzi żywą mariologię, na którą składają się doświadczenia osób i wspólnot chrześcijańskich. Można zatem mówić o różnych stopniach obecności Maryi. Żaden z tych stopni nie będzie wejściem Maryi w jej naturalnej cielesności na teren aktualnego doświadczenia zmysłowego osób czy wspólnot chrześcijańskich. Każdy ze stopni obecności Maryi będzie większą lub mniejszą jej obecnością w nieobecności. Najwyższym stopniem obecności Maryi będą mariofanie, a najniższym – obecność Maryi poprzez wiarę i pobożność poszczególnych chrześcijan i wspólnot chrześcijańskich. W przypadku mariofanii można mówić o osobowej obecności Maryi. Natomiast w przypadku doświadcze-

¹⁶ S. Perrella, *Mariofanie w „dziś” Kościoła i świata*, w: *Wokół objawień maryjnych* (Biblioteka Mariologiczna, 12), red. T. Siudy, G. Bartosik, Częstochowa 2009, s. 43.

¹⁷ J. Ratzinger, *Komentarz teologiczny*, w: *Mariologia na przełomie wieków* (Biblioteka Mariologiczna, 3), red. L. Balter, P. Lenart, Częstochowa – Niepokalanów 2001, s. 193.

nia Maryi – o obecności moralnej przez dobroczynne oddziaływanie. U podstaw tej moralnej obecności Maryi leży jednak jakieś spotkanie z jej osobą.

2. Obecność Maryi w komunii „rzeczy świętych”

„Rzeczami świętymi” są przede wszystkim sakramenty. Dawna sakramentologia posługuje się trzema pojęciami, z których aż dwa zawierają słowo *res* – rzecz: *sacramentum tantum*, *res et sacramentum* i *res tantum*. *Sacramentum tantum* to szeroko rozumiany element materialny sakramentu, *res et sacramentum* jest tym, co jest oznaczane i samym znakiem sakramentalnym, *res tantum* wreszcie jest szczególnie dla sakramentu skutkiem, czyli łaską, która za przyczyną sakramentu udzielana jest przystępującemu do niego. Na czele sakramentów stoją dwa: chrzest i Eucharystia.

Jeżeli chodzi o chrzest, to już papież Leon Wielki widział analogię pomiędzy macierzyństwem Maryi a chrztem: „Początek, jaki Chrystus wziął w łonie Dziewicy, umieścił w źródle chrzcielnym: dał wodzie to, co dał Matce”. Chrystus przeniósł więc „do łona Kościoła samo źródło, przemożną płodność łona swojej Matki. Narodziny chrzcielne są w rzeczy samej naśladowaniem tych narodzin, jakie w płodności Ducha Świętego zgotowała Zbawicielowi świata Dziewica Maryja”¹⁸. Można zatem powiedzieć, że chrzest Polski to również naśladowanie tych narodzin, jakie w płodności Ducha Świętego zgotowała Zbawicielowi świata Dziewica Maryja. Tak rozumiany chrzest dał początek macierzyńskiej obecności Maryi w dziejach narodu. Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II: „To poprzez owo wydarzenie z 966 roku, poprzez chrzest, u początku naszych dziejów, Jezus Chrystus został zaproszony do Ojczyzny, jakby do polskiej Kany. I zaproszona z Nim przybyła od razu Matka Jego. Przybyła i była obecna wraz ze swym Synem, jak o tym mówią liczne świadectwa pierwszych wieków chrześcijaństwa w Polsce, a w szczególności pieśń *Bogurodzica*”¹⁹. Chrzest Polski zainicjował więc macierzyńską obecność Maryi w dziejach narodu.

Macierzyństwo Maryi ma swoją analogię nie tylko w chrzcie, ale również w Eucharystii. Według Jana Pawła II macierzyństwo Maryi „jest szczególnie widoczne i przeżywane przez lud chrześcijański w Świętej Uczcie [...] w której uobecnia się Chrystus, Jego prawdziwe Ciało narodzone z Maryi Dziewicy” (RM 44). Czternastowieczna pieśń *Ave, verum corpus, natum de Maria Virgine* jest wyznaniem, że Eucharystia jest prawdziwym ciałem Jezusa narodzonym z Maryi. Podobne wyznanie zawiera refren popularnej polskiej pieśni eucharystycznej: „Witaj, Jezu, Synu Maryi, Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostyi”.

¹⁸ N. Bux, *Obecność Maryi w „communio sanctorum” Kościoła*, „Communio” 20 (2000), nr 6, s. 131.

¹⁹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979-1983-1987-1991-1995-1997*, s. 271.

Przekaz zawarty w obydwu pieśniach wskazuje na łączność Maryi z Eucharystią poprzez tajemnicę wcielenia. Liczne odniesienia do tego związku Maryi z Eucharystią znajdują się u kardynała Wyszyńskiego, na przykład: „Jeśli Maryja jest Matką Ciała Chrystusowego, jest też Matką Eucharystii i Ciała Mistycznego”²⁰. Jan Paweł II nazwał Maryję „Niewiastą Eucharystii” również ze względu na związek Eucharystii z tajemnicą wcielenia: „Eucharystia, odsyłając do męki i zmartwychwstania, wyraża jednocześnie ciągłość z tajemnicą wcielenia” (EdE 55). Zarówno wcielenie, jak i Eucharystia są łaską, jako że w obydwu przypadkach inicjatywa należy do Boga. Łaskę tę można wyrazić słowami Zenona z Werony: „Bo na tym polega moc Boga, że może On być tym, czym nie jest, choć pozostaje tym, czym jest”²¹. Zarówno w tajemnicy wcielenia, jak i w tajemnicy Eucharystii Bóg staje się tym, czym nie jest, pozostając równocześnie tym, czym jest. Ta moc Boga, działająca we wcieleniu i w Eucharystii, związana jest z Duchem Świętym. Tajemnica wcielenia ma w sobie coś z epiklezy. W tajemnicy wcielenia Ojciec zsyła Ducha Świętego na Maryję, aby Jego Syn przyjął z Niej ciało. Eucharystia, podobnie jak wcielenie, stoi pod znakiem epiklezy. To Duch Święty dokonuje przemiany chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, gdy wypowiedane są słowa ustanowienia Eucharystii. Epikleza zatem jest jakby wewnętrzną duszą obydwóch tajemnic: wcielenia i Eucharystii. O ile święty Łukasz dość wyraźnie wskazuje na związek epiklezy z tajemnicą wcielenia, o tyle święty Jan sugeruje związek epiklezy z Eucharystią, wiążąc z Wieczernikiem nie słowa ustanowienia Eucharystii, lecz zapowiedź przyjścia Ducha Świętego (J 14, 15-17). Przyjście Ducha Świętego dokonuje się w Wieczerniku, w tym samym miejscu, gdzie zostało zapowiedziane. Z Dziejów Apostolskich wynika, że w Wieczerniku Duch Święty zstąpił także na Maryję, która trwała tam na modlitwie (Dz 1,14). Wieczernik Eucharystii jest więc Wieczernikiem Ducha Świętego i równocześnie Wieczernikiem Maryi. Z tego związku można by wyprowadzić wniosek, że Duch Święty sprawia w Eucharystii to, co sprawił w Maryi w czasie wcielenia. On dał Chrystusowi ciało z Maryi Dziewicy i to samo ciało daje w Eucharystii uczniom Jezusa. W Eucharystii Duch Święty kontynuuje więc tajemnicę wcielenia²².

Eucharystia jest jednak nie tylko analogią macierzyństwa Maryi. Jest ona także Jej obecnością. Ksiądz Jacek Nowak twierdzi, że „skoro Chrystus powiedział: «Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 20) i przyjął swoją Matkę do siebie w Niebie, to w takim razie celebrując w liturgii misterium paschalne Chrystusa Maryja jest także w nim obecna”²³. Na obecność Maryi w misterium Eucharystii wskazuje również prawosławny teolog Alexis

²⁰ S. Wyszyński, *Matka Syna Człowieczego*, Poznań 1984, s. 30.

²¹ Zenon z Werony, *Z kazania o narodzeniu Pana*, w: *Maryja w tajemnicy Chrystusa*, red. S. C. Napiórkowski, S. Longosz, Niepokalanów 1997, s. 222.

²² B. Ferdek, *Nasza Siostra – Córka i Matka Pana. Mariologia jako przestrzeń syntezy dogmatyki*, Świdnica 2007, s. 117.

²³ J. Nowak, *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, Poznań 2009, s. 157.

Kniazeff, według którego „Eucharystia jako aktualizacja wcielenia powinna być również uważana za aktualizację obecności prawdziwej *Theotokos* w samym misterium. Stąd wynika, że Matka Boża zajmuje w Eucharystii miejsce, które jest jej właściwe i które jej przynależy z faktu Bożego macierzyństwa. Jest więc Ona obecna obecnością, którą określamy jako misteryjną”²⁴. Ta „misteryjna obecność Maryi w sakramencie Eucharystii jest przeto najwyższą konkretyzacją obecności Maryi w życiu Kościoła”²⁵.

Nie jest łatwo precyzyjnie określić pojęcie „misteryjnej obecności”. Można spróbować to uczynić odwołując się do następującej wypowiedzi Apostoła Pawła: „Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie” (Rz 6, 5). Maryja poprzez wniebowzięcie jest już złączona z Chrystusem przez „podobne zmartwychwstanie”. Obecność Zmartwychwstałego w Eucharystii implikuje zatem obecność Jego Matki. Nie jest to jednak obecność u boku Chrystusa lub za Nim, lecz w Nim. Jest to więc obecność podporządkowana obecności Chrystusa.

Na tę misteryjną obecność Maryi w Eucharystii rzuca światło *communio sanctorum*. Nikola Bux uważa, że w nawiedzeniu Elżbiety *communio sanctorum* zyskuje widzialne oblicze, które tworzą Chrystus, Maryja, Jan, Elżbieta²⁶. A „tam gdzie jest Jezus Chrystus, tam jest Kościół powszechny” (święty Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Smyrnaeos*, 8, 2), czyli pełnia Ciała Chrystusa zjednoczona z Głową (por. Ef 1, 22-23). Tę pełnię uobecnia Eucharystia i dlatego Kanon rzymski ma dwa wspomnienia świętych. Pierwsze z nich otwiera Maryja zawsze Dziewica, Matka Boga i naszego Pana Jezusa Chrystusa, a drugie – święty Jan Chrzciciel.

Wspomnienia świętych są jakby rozszerzane przez formularze mszy o świętych. W formularzach mszy o Najświętszej Maryi Pannie dochodzą do głosu wydarzenia historyczne świadczące o macierzyńskiej obecności Maryi w dziejach narodu. Chociaż w kalendarzu powszechnym po reformie z 1969 roku nie występuje już wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi, to jednak pozostaje ono w kalendarzu polskim, ponieważ geneza tego święta wiąże się ze zwycięstwem króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem w 1683 roku. To wydarzenie świadczy o macierzyńskiej obecności Maryi, nie tylko w dziejach narodu polskiego. O macierzyńskiej obecności Maryi w dziejach narodu polskiego przypominają zwłaszcza dwie uroczystości: Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski (3 maja) i Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej (26 sierpnia). Pierwsza z tych uroczystości związana jest ze wspomnieniem szwedzkiego potopu, Konstytucji 3 Maja oraz Wielkiej nowenny przed tysiącleciem chrztu Polski. Według

²⁴ A. Kniazeff, *Matka Boża w Kościele prawosławnym*, Warszawa 1996, s. 147-148.

²⁵ Tamże, s. 149.

²⁶ N. Bux, *Obecność Maryi w „communio sanctorum” Kościoła*, s. 130.

Jana Pawła II „od czasu, gdy Jasna Góra oparła się naporowi Szwedów, gdy w ślad za tym cała Ojczyzna uwolniła się od najeźdźców, datuje się szczególny związek jasnogórskiego sanktuarium z coraz trudniejszymi dziejami narodu. Bogarodzica zostaje ogłoszona na podstawie ślubów Jana Kazimierza Królową Korony Polskiej. Świętem Królowej Polski, Tej, która została «dana ku obronie narodu polskiego», stanie się z biegiem czasu dzień 3 maja związany z pamiętką Konstytucji 3 maja»²⁷.

Ten dzień związany jest również z Wielką nowenną przed tysiącleciem chrztu Polski, o czym również przypomniał papież: „Od 1956 rozpoczęła się Wielka Nowenna przed tysiącleciem chrztu Polski. I oto w roku polskiego milenium, 3 maja 1966 roku, tutaj, na tym miejscu zostaje wypowiedziany ustami Prymasa Polski jasnogórski Akt Oddania w macierzyńską niewolę Bogarodzicy za wolność Kościoła w Polsce i świecie współczesnym»²⁸. W powiązaniu z uroczystością Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski szwedzkiego potopu, Konstytucji 3 Maja oraz Wielkiej nowenny przed tysiącleciem chrztu Polski można widzieć „jakieś na wskroś oryginalne odczytanie tej prawdy o obecności Bogarodzicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, jak głosi VIII rozdział konstytucji *Lumen gentium*»²⁹.

Z kolei z uroczystością Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej papież Jan Paweł II powiązał zmagania narodu polskiego o wolność: „Tu, na Jasnej Górze, gdzie mieszkała Królowa Polski, w jakiś sposób zawsze byliśmy wolni. O Jasną Górę też opierała się nadzieja narodu oraz wytrwałe dążenie do odzyskania niepodległości, wyrażane w tych słowach: «Przed Twe ołtarze zanosim błaganie – Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie!»³⁰». W trudnych latach stanu wojennego i latach przemian w Polsce i krajach Europy Wschodniej i Środkowej papież Jan Paweł II podczas śródowych audiencji generalnych zanosił modlitwy do Matki Bożej Jasnogórskiej. Pierwszy cykl obejmuje 77 modlitw: *Pani Jasnogórska, weź w opiekę Naród cały* odmawianych na placu świętego Piotra w czasie stanu wojennego (od 13 grudnia 1981 roku do 6 lipca 1983 roku). Natomiast drugi cykl obejmuje 61 modlitw odmawianych na placu świętego Piotra od 14 lutego 1990 roku do 29 maja 1991 roku³¹. Współczesną „paschę” polskiej drogi do wolności, od stanu wojennego do odzyskania niepodległości, powiązał Jan Paweł II z Matką Bożą Częstochowską. Do wspomnianych wydarzeń świadczących o macierzyńskiej obecności Maryi w dziejach narodu trzeba koniecznie dopisać cud nad Wisłą. O tym wydarzeniu Jan Paweł II powiedział: „Wiecie, że urodziłem się w roku 1920, w maju, w tym czasie, kiedy bolszewicy szli na Warszawę. I dlatego

²⁷ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979-1983-1987-1991-1995-1997*, s. 274.

²⁸ Tamże, s. 50.

²⁹ Tamże, s. 51.

³⁰ Tamże, s. 274.

³¹ S. Z. Jabłoński, *Jan Paweł II – pielgrzym jasnogórski*, w: *Przyroda, geografia, turystyka w nauczaniu Jana Pawła II*, red. M. Ostrowski, I. Soljan, Kraków 2007, s. 108.

noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli, płacąc za to swoim życiem. Było to wielkie zwycięstwo wojsk polskich, tak wielkie, że nie dało się go wytłumaczyć w sposób czysto naturalny i dlatego zostało nazwane cudem nad Wisłą. To zwycięstwo było poprzedzone żarliwą modlitwą narodową. Episkopat Polski zebrany na Jasnej Górze poświęcił cały naród Najświętszemu Sercu Jezusa i oddał go pod opiekę Maryi Królowej Polski³². Cud nad Wisłą, podobnie jak „pascha” polskiej drogi do wolności, powinny znaleźć swój ślad w maryjnych formularzach mszalnych na wzór wiktorii wiedeńskiej.

Z maryjnymi uroczystościami, zwłaszcza tymi obchodzonymi 3 maja i 26 czerwca, powiązane są wydarzenia świadczące o macierzyńskiej obecności Maryi w dziejach narodu. Te właśnie doświadczenia są zbiorem faktów potwierdzających jej czynną obecność w dziejach narodu. Jak pisze o. Kochaniewicz, „nie chodzi tutaj o doświadczenie religijne jednej osoby, ponieważ byłoby naznaczone subiektywizmem, lecz o doświadczenie potwierdzone przez wielu chrześcijan. Dzięki temu zbiorowemu świadectwu argument ze swej natury subiektywny otrzymuje pewien stopień obiektywności”³³. Doświadczenie macierzyńskiej obecności Maryi w dziejach narodu dochodzi do głosu w prefacji o Najświętszej Maryi Pannie Królowej Polski: „Wyniesiona do niebieskiej chwały, otacza macierzyńską miłością Naród, który Ją wybrał na swoją Królową, broni go w niebezpieczeństwach, udziela mu pociechy w utrapieniach i wspiera w dążeniu do wiecznej ojczyzny, aż nadejdzie pełen blasku dzień Pański”³⁴.

Doświadczenie macierzyńskiej obecności Maryi w dziejach narodu, które dochodzi do głosu w formularzach mszalnych, nie może jednak przesłonić misteryjnej obecności Maryi w samej Eucharystii. Chrystus jest obecny w Eucharystii prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie. Według kard. Ratzingera tę obecność Chrystusa w Eucharystii najlepiej wyraża teologia zmartwychwstania. Samo zmartwychwstanie nie jest przeniesieniem Jezusa z określonego miejsca w Palestynie do innego, konkretnego miejsca w przestworzach niebios. Nadaje ono obecności Chrystusa na tym świecie nowy wymiar, który zapewnia Jego bliskość. Można ją wyrazić dialektycznie „tu” i „równocześnie nie tu”; „już” i „jeszcze nie”³⁵. Również na obecność Maryi w misterium Eucharystii rzuca światło teologia zmartwychwstania Jezusa. Jej wniebowzięcie oznacza rozszerzenie na nią zmartwychwstania samego Jezusa. W stosunku do Maryi szczególnego znaczenia nabierają słowa apostoła Pawła: „Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie” (Ef 2, 6). Ona już została wskrzeszona i razem z Chrystusem siedzi na wyżynach niebieskich. Będąc wskrzeszona i sie-

³² Jan Paweł II, *Tym, którzy przyjdą po nas, przekazujemy Ewangelię i Eucharystię*, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1999, nr 8, s. 86.

³³ B. Kochaniewicz, *Wybrane zagadnienia z mariologii Jana Pawła II*, s. 53.

³⁴ *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 190.

³⁵ J. Ratzinger, *Sakrament i misterium*, s. 110-111.

dząc z Chrystusem na wyżynach niebieskich, jest z Nim obecna w Eucharystii. Jest to obecność prawdziwa i rzeczywista, ale nie substancjalna. Trzeba też zastrzec, że jej obecność jest podporządkowana obecności Chrystusa i dlatego można ją również ująć dialektycznie: „tu” i „nie tu”; „już” i „jeszcze nie”.

3. Obecność *secundum modum personae* w *communio sanctorum*

Na pytanie, jak rozumieć obecność Maryi w narodzie?, łatwiej odpowiedzieć jaka ona nie jest, niż jest. Według o. Napiórkowskiego „wiele wypowiedzi na ten temat należy do gatunku poetyckiego czy kaznodziejskiego”³⁶. Obecność Maryi nie jest Jej wejściem w Jej naturalnej cielesności na teren aktualnego doświadczenia zmysłowego, nawet w przypadku objawienia w Gietrzwałdzie. Nie jest to więc obecność *secundum modum naturae*, czyli na kształt sposobu bycia rzeczy naturalnych. Nie jest to też tylko obecność poprzez anamnetyczną funkcję obrazu. Wreszcie nie jest to tylko moralna obecność poprzez dobroczynne oddziaływanie. Istnieje pokusa, aby w duchu mariologii chrystotypicznej obecność Maryi porównywać z obecnością Chrystusa w Kościele. O obecności Chrystusa w Kościele pisze papież Paweł VI w encyklice *Mysterium fidei*. Papież wyróżnia sześć sposobów obecności Chrystusa w Kościele. Chrystus jest obecny – po pierwsze – w Kościele modlącym się, bo sam przecież przyrzekł: „Gdzie bowiem dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20). Po drugie – Chrystus jest obecny w Kościele praktykującym dzieła miłosierdzia; Chrystus jest przyczyną główną dzieł miłości, a Kościół przyczyną narzędną. Chrystus – po trzecie – jest obecny w Kościele pielgrzymującym do życia wiecznego, gdyż sam mieszka przez wiarę w sercach wiernych oraz wlewa do ich serc miłość przez Ducha Świętego. Czwarty sposób obecności Chrystusa w Kościele realizuje się poprzez głoszenie Ewangelii, która jest słowem Bożym. Tym słowem wcielonym jest sam Chrystus. Piąty sposób obecności Chrystusa w Kościele realizuje się poprzez sprawowanie władzy nad Ludem Bożym. Władza, którą posiadają w Kościele ci, co nim rządzą, pochodzi od Chrystusa. O tej obecności zapewnił Chrystus Apostołów, zlecając im urząd apostołski w Kościele. Wreszcie – po szóste – Chrystus obecny jest w swoim Kościele poprzez udzielanie sakramentów. Czynności sakramentalne są bowiem czynnościami samego Chrystusa, który je wykonuje przez ludzi jako poprzez swoje narzędzia. Najwyższym stopniem obecności Chrystusa w Kościele jest Jego rzeczywista obecność w Eucharystii spowodowana przeistoczeniem chleba i wina w Jego Ciało i Krew. Ta obecność nazywa się „rzeczywistą” nie w tym znaczeniu, jakoby wyżej wymienione nie były rzeczywiste, ale z racji szczególnej doskonałości. Po konsekracji chleba i wina,

³⁶ S. C. Napiórkowski, *Polska teologia ikony?*, s. 36.

pod postaciami rzeczy podpadających pod zmysły znajduje się prawdziwie (*vere*), rzeczywiście (*realiter*) i substancjalnie (*substantialiter*) Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek³⁷.

Obecność Maryi jest inna niż obecność Chrystusa w Kościele. Ojciec Kochaniewicz zbiera określenia tej obecności zawarte w encyklice *Redemptoris Mater*: „czynna i wzorcza”, „szczególna”, „macierzyńska, troskliwa, tajemnicza, lecz skuteczna”³⁸. Wspólnym mianownikiem tych określeń byłaby obecność osobowa – *secundum modum personae*. Maryja poprzez swoje wniebowzięcie przekroczyła barierę czasu i przestrzeni i dlatego może być obecna dla każdego „ty” człowieka. Są różne formy tej jej obecności *secundum modum personae* – od doświadczenia macierzyńskiego pośrednictwa Maryi przez wiernych w sanktuariach do prywatnych objawień; od doświadczenia macierzyńskiej obecności Maryi w dziejach narodu do Jej misteryjnej obecności w Eucharystii. Można by nawet mówić o „hierarchii” sposobów obecności Maryi. Na szczycie tej hierarchii stoi jej misteryjna obecność w Eucharystii. Wszystkie jednak sposoby obecności Maryi są podporządkowane Chrystusowi. On bowiem jest fundamentem *communio sanctorum*, jak wskazuje na to wypowiedź Apostoła Pawła: „Nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha” (Ef 2, 19-22).

*

Maryja przez swoje wniebowzięcie osiągnęła już cel budowania, stając się mieszkaniem Boga przez Ducha. To bycie mieszkaniem Boga przez Ducha jest teologiczną podstawą różnych sposobów Jej obecności w *communio sanctorum*. Jej obecność nigdy nie jest jednak w pełni obecna. Obecność w pełni obecna jest obecnością eschatologiczną. Będzie ona dopiero wtedy, gdy wszyscy osiągną określony przez wniebowzięcie stan Maryi – stan bycia mieszkaniem Boga przez Ducha.

³⁷ R. Kostecki, *Obecność Chrystusa w Eucharystii w świetle encykliki Pawła VI „Mysterium fidei”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1967, nr 1, s. 36-38.

³⁸ B. Kochaniewicz, *Wybrane zagadnienia z mariologii Jana Pawła II*, s. 51.